NOGA, Spontan

Taki spontan
Tęsknie za ludźmi których na tym świecie nie mogę już spotkać
Co mam powiedzieć dziewczynie która z całego serca kocham
Jestem naiwnym dzieciakiem
I nie mogę się wcale poddać
Wcale się poddać

Mam serio wyjebane
Co pomyślą o mnie
Zapijam te żale
I chcę rano zapomnieć
Czuje się na zwale
Bo pijany ciągle
Odlatuję dalej
Znowu na tej bombie

Ciągle się pytają
Czy ze mną ok
Nie wiem co powiedzieć, pisze testament
Jeśli jutro zginę
Nie płacz za mną wiesz
Mała jesteś piękna
Z tobą widzę sens

Teraz widzę to podwójnie
Dopiero odpocznę
Jak poleżę w trumnie
Myślę o tym, czy to w ogóle pójdzie
Nagrywam nuty
I odpisze ci później

Myśli tysiące
I każda o tobie
Nie mam pojęcia czy dalej tak mogę
Myśli tysiące
I każda o tobie
Nie mam pojęcia czy

Taki spontan
Tęsknie za ludźmi których na tym świecie nie mogę już spotkać
Co mam powiedzieć dziewczynie która z całego serca kocham
Jestem naiwnym dzieciakiem
I nie mogę się wcale poddać
Wcale się poddać
Taki spontan
Tęsknie za ludźmi których na tym świecie nie mogę już spotkać
Co mam powiedzieć dziewczynie która z całego serca kocham
Jestem naiwnym dzieciakiem
I nie mogę się wcale poddać
Wcale się poddać